

Anna Kryniecka-Piotrak
Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0000-0001-6599-5473
akryniecka@wpia.uw.edu.pl

Prawo naturalne jako prawo kultury w ujęciu Gustawa Radbrucha

Uwagi wstępne

Twórczość Gustawa Radbrucha, wybitnego prawnika, naukowca, myśliciela i wielkiego humanisty, jest przedmiotem nieustającej dyskusji w środowisku przedstawicieli różnych nauk społecznych i humanistycznych. Znamienne, że jest ona inspiracją nie tylko dla osób zawodowo związanych z uprawianymi przez niego dziedzinami, ale również dla ludzi pasjonujących się prawem, historią, polityką czy tych, którzy po prostu są zainteresowani otaczającym światem. W dużej mierze wynika to z charakteru dzieła tego uczonego, na które składa się szereg publikacji o wielowątkowej strukturze, napisanych przystępnym i jasnym językiem. Jest jednak również rezultatem oryginalności jego koncepcji i oddziaływania społecznego, zwłaszcza koncepcji ustawowego bezprawia stanowiącej swoistą ocenę stanowienia i stosowania prawa w III Rzeszy, która odegrała istotną rolę w orzecznictwie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze i późniejszych wyrokach Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w Niemczech¹.

Przedmiotem analizy będzie jedno z zagadnień mieszczących się w ramach sformułowanego przez G. Radbrucha systemu filozoficznoprawnego, jakim jest prawo naturalne. Przedstawienie zawierającej się w jego ramach teorii wymaga zrekonstruowania jej z rozważań tego uczonego poświęconych innym elementom jego dzieła, w szczególności koncepcji czterech światów czy koncepcji idei prawa. Zostaną one zarysowane jedynie w zakresie niezbędnym, ograniczonym tematyką podjętych rozważań, choć same w sobie również stanowią niezwykle inspirującą i oryginalną część jego twórczości. Zamiar skoncentrowania rozważań na ściśle określonym problemie wymaga jednak okrojenia wywodów w pozostałym zakresie.

¹ Por. J. Zajadło, *Politykom ku opamiętaniu*, „Gazeta Wyborcza” z 1 grudnia 2015 r., s. 11.

Założonym celem jest przedstawienie i dokonanie analizy stanowiska G. Radbrucha w perspektywie różnych odmian teorii prawnonaturalnych funkcjonujących w ramach filozofii prawa, co w konsekwencji pozwoli na wskazanie jego zasadniczego sensu, ze szczególnym uwzględnieniem podjęcia próby odpowiedzi na pytanie, czy wykazuje ono związek z obiektywnie istniejącą rzeczywistością czy też tworzoną przez człowieka, nacechowaną subiektywizmem i będącą rezultatem jego działalności. Analiza podejmowana jest zgodnie z cechującym rozważania filozoficznoprawne podejściem, które wyraża się w dążeniu do uchwycenia istoty rzeczy, a więc elementów konstytutywnych teorii, zachowujących swoją ważność bez względu na zmieniające się okoliczności zewnętrzne, wynikające z dynamiki uwarunkowań czasoprzestrzennych.

Pojęcie prawa naturalnego

Prawo naturalne jest jednym z podstawowych zagadnień będących przedmiotem dociekań podejmowanych w ramach filozofii prawa. Od czasów najdawniejszych jest ono pojmowane jako najbardziej doskonały sposób uregulowania stosunków międzyludzkich, co jest cechą wspólną wszystkich jego ujęć. Doniosła rola prawa naturalnego wiąże się z dążeniem człowieka do urzeczywistnienia w życiu społecznym sprawiedliwości, rozumianej jako wartość niezależna od rozwiązań przyjmowanych na gruncie prawa stanowionego. To właśnie z tego względu jest ono wyrazem stanowiska przeciwstawiającego się sprowadzaniu istoty prawa do ujęcia przyjmowanego na gruncie pozytywizmu prawniczego. W teoriach tradycyjnych prawo naturalne utożsamiane jest z porządkiem normatywnym jako prawem wyższego rzędu, funkcjonującym niezależnie od prawa stanowionego obowiązującego w państwie. Jego źródło pozostaje niezależne od woli i świadomości człowieka, albowiem jest nim Bóg lub natura człowieka (istota człowieka). Inne ujęcie zostało przyjęte w teoriach prawa naturalnego o zmiennej treści, sformułowanych po raz pierwszy na przełomie XIX i XX wieku². W myśl tych koncepcji twórcą prawa natury jest człowiek, który jako istota rozumna kształtuje świat odwołując się do ideałów.

Wyrazistym przykładem poszukiwania uzasadnienia prawa w sferze wartości uwzględnianych niezależnie od procesów ustawodawczych jest stanowisko

² Pierwsze teorie prawa naturalnego o zmiennej treści zostały sformułowane równolegle przez dwóch myślicieli: R. Stammlera i L. Petrażyckiego w ramach całkowicie różnych systemów filozoficznych. Książka R. Stammlera *Wirtschaft und Recht*, głosząca hasło odrodzenia prawa natury jako prawa wiecznego w swej formie i ulegającego zmianom w treści, została wydana w 1896 r., a więc o rok później niż dzieło L. Petrażyckiego *Die Lehre vom Einkommen*. Należy jednak zauważyć, że podstawowy sens tej idei w postaci załączkowej został zarysowany przez R. Stammlera jeszcze przed rokiem 1896. Z powyższych względów należy przyjąć, że zasadne jest przyjęcie, iż obaj filozofowie niezależnie od siebie dokonali tego samego odkrycia w ramach całkowicie odmiennych stanowisk filozoficznych.

Gustawa Radbrucha, przedstawione po raz pierwszy jednoznacznie w pogadance radiowej *Fünf Minuten Rechtsphilosophie* (*Pięć minut filozofii prawa*), opublikowanej 12 września 1945 r. na łamach „Rhein-Neckar-Zeitung”, a zatem po doświadczeniach drugiej wojny światowej³. Znanie pod nazwą tzw. formuły Radbrucha zostało rozwinięte przez autora w artykule o znamienym tytule *Gesetzliches Unrecht und Übergesetzliches Recht* (*Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*), który ukazał się na łamach „Südeutsche Juristen-Zeitung” w 1946 r.⁴ Rozważania G. Radbrucha, dotyczące przede wszystkim działań funkcjonariuszy III Rzeszy, prowadzą do wniosku, że niektóre przepisy obowiązują wprawdzie formalnie jako ustanowione zgodnie z obowiązującą procedurą ustawodawczą, lecz ze względu na wprowadzane przez nie regulacje nie powinny być określane mianem prawa. W sposób rażąco naruszają bowiem sprawiedliwość, której źródła należy poszukiwać w innym porządku niż prawo stanowione. Jak wskazuje G. Radbruch, „musi głęboko utkwąć w świadomości narodu i prawników: mogą istnieć ustawy o takim stopniu niesprawiedliwości i szkodliwości, iż należy odmówić im charakteru prawa”⁵. Doprowadzają one bowiem do naruszenia zasad prawa, „które są silniejsze od każdego przepisu prawnego” określanym mianem prawa naturalnego czy też prawa rozumu⁶. Myśliciel zauważa, że niektóre z nich opierają się na wypracowanym przez wieki, powszechnym porozumieniu, które doprowadziło do ich skodyfikowania w Deklaracji praw człowieka i obywatela⁷. Przykładowo: od czasów najdawniejszych towarzyszy ludzkości dążenie do uregulowania od strony etyczno-prawnej kwestii związanych z opieką nad życiem i zdrowiem człowieka, o czym świadczą – jak wskazuje się w literaturze – najstarsze dokumenty przewidujące surowe kary za ich naruszenie, by wskazać chociażby Kodeks Hammurabiego czy inne zbiory praw starożytnego Bliskiego Wschodu⁸. Formułując swoją koncepcję, G. Radbruch wskazuje zatem na nadrzędną rolę prawa naturalnego, określanego przez niego mianem prawa ponadustawowego. Jego zdaniem powinno ono stanowić podstawę oceniania aktów normatywnych, albowiem gwarantuje urzeczywistnienie sprawiedliwości.

³ Por. G. Radbruch, *Fünf Minuten Rechtsphilosophie*, „Rhein-Neckar-Zeitung” z 12 września 1945 r.

⁴ Por. idem, *Gesetzliches Unrecht und Übergesetzliches Recht*, „Südeutsche Juristen-Zeitung” 1946, nr 5.

⁵ Idem, *Pięć minut filozofii prawa*, tłum. J. Zajadło, „Gazeta Wyborcza” 1.12.2015, s. 11.

⁶ Por. ibidem, s. 11.

⁷ Por. ibidem.

⁸ Por. D.A. Katolo, *Ochrona życia i zdrowia ludzkiego w kodeksach starożytnego Bliskiego Wschodu*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 42, <https://doi.org/10.31648/sp.5023>, s. 93–97.

Koncepcja czterech światów

Prawo ponadustawowe na gruncie stanowiska G. Radbrucha pozostaje w ścisłym związku ze stworzoną przez niego koncepcją czterech światów odpowiadających poszczególnym sferom życia człowieka. W myśl jego poglądów na rzeczywistość składają się: świat natury, świat idei, świat kultury i świat religii. Człowiek żyje w świecie natury, podlegając oddziaływaniu praw przyrody, ale zarazem dąży do realizacji idei, czyli wyższych wartości. Dzięki ich wskazaniom ukierunkowuje swoje działania i powodowany niepokojem wywołanym dążeniem do ich realizacji, kreuje nową rzeczywistość, na którą składają się tworzone przez niego dzieła. W ten sposób powstaje świat kultury będący swoistym łącznikiem między światem natury i światem idei. Należy do niego to „co ze sfery ideału przyjęliśmy do sfery naszej woli, wiedzy i uczucia, a mianowicie obyczaj, prawo, moralność praktyczna, a dalej nauka, sztuka”⁹. Są to elementy tworzonego przez człowieka świata kultury określanego przez G. Radbrucha sferą pośrednią między pyłem ziemskim a światem podgwiezdny. Świat kultury pojmowany jest jako umiejscowiony między niewinnym spokojem natury a wzniosłym spokojem ideału. Jako rezultat ludzkich dążeń jest on pełen grzechu, niepokoju, ale też nadziei i wiary, wynikającej z podejmowanych przez człowieka działań i walki o realizację wyższych wartości¹⁰. Tym, co pozwala człowiekowi przezwyciężyć to nieustanne rozdarcie między naturą a nieosiągalnym ideałem, między bytem a ideałem jest świat religii, w którym dochodzi do głosu afirmacja stanu istniejącego i życia samego w sobie. G. Radbruch nazywa go „przydrożną kaplicą, w której pielgrzym odkłada na chwilę laskę, by pogrążyć się w kontemplacji”¹¹.

Prawo – jako należące do świata kultury – powstaje w wyniku dążenia przez człowieka do realizacji idei prawa. „Idea prawa jest wartością, prawo zaś rzeczywistością odniesioną do wartości, jest więc zjawiskiem kultury”¹². W systemie Radbrucha ideały, które ludzie wciąż próbują urzeczywistnić, jak podkreśla Maria Szyszkowska, nie konstytuują jakieś nadrzędnej wobec człowieka, nieznannej i odległej rzeczywistości. Stanowią formę obiektywizacji jego pragnień, dążeń, konstrukcji myślowych¹³. Nadają sens ludzkiemu istnieniu, w czym znajduje wyraz stanowisko Immanuela Kanta w szczególności sposób wyrażone w rozprawie *O porządku: To może być słuszne w teorii, ale nic nie jest warte w praktyce*. Człowiek jest istotą stworzoną tak, by wykraczać poza wiedzę dostępną dzięki empirycznemu doświadczeniu, nie zaś jedynie ograniczać się do realizacji doraźnych celów. Ma on się przybliżać do urzeczywistnie-

⁹ G. Radbruch, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1924, s. 5.

¹⁰ Por. *ibidem*.

¹¹ Idem, *Filozofia prawa*, Warszawa 2009, s. 10.

¹² *Ibidem*, s. 118.

¹³ Por. M. Szyszkowska, *Zarys filozofii prawa*, Białystok 2000, s. 215.

nia bliskich mu, choć nieosiągalnych ideałów¹⁴. G. Radbruch jako neokantysta niejednokrotnie nawiązuje do tej myśli w swoich pracach i ją twórczo rozwija.

Komponenty idei prawa

Na gruncie poglądów G. Radbrucha prawo jest dziełem kulturowym powstającym w wyniku twórczej działalności człowieka, dla której punktem odniesienia jest dążenie do urzeczywistnienia idei prawa. Dzięki tej idei pojęcie prawa nabiera pełnego wyrazu wobec podkreślenia jego trzech aspektów: sprawiedliwości, celowości i bezpieczeństwa prawnego. Stanowią one – pozostając ze sobą w wzajemnych relacjach i popadając w antynomie – komponenty sformułowanej przez G. Radbrucha trójelementowej koncepcji idei prawa. Sprawiedliwość wyznacza jednie formę prawa, celowość jego treść, natomiast bezpieczeństwo prawne wymaga, by było stanowione¹⁵. G. Radbruch przypisuje im określone funkcje. „Sprawiedliwość byłaby miernikiem, czy jakieś urządzenie ma w ogóle postać prawa. Celowość byłaby miernikiem tego, czy urządzenie to jest słuszne co do swej treści. Wreszcie, wedle stopnia bezpieczeństwa prawnego, osiągniętego przez to urządzenie, należałoby decydować o tym, czy mu można przyznać moc obowiązującą”¹⁶.

Sens prawa wyraża się w tym, że służy ono zatem wartości, jaką jest sprawiedliwość, która należy do nieosiągalnego dla człowieka świata, ale ukierunkowującego podejmowane przez niego wysiłki. Istota sprawiedliwości zostaje sprowadzona przez G. Radbrucha do sprawiedliwości rozdzielczej, którą wiąże z równością i wskazuje, że jej wyrazem jest równe traktowanie osób równych i – odpowiednio – różne traktowanie osób i stosunków nierównych. „Sprawiedliwość nakazuje bowiem tylko tyle, że do tego, co równe, przykładać należy równą miarę, a do tego co różne – miarę nierówną”¹⁷. Ze sprawiedliwości nie da się zatem, jak wskazuje G. Radbruch, logicznie wywieść żadnej treści prawa. Wskazuje ona jedynie na pewne proporcje traktowania ludzi, natomiast na pytanie o to, w jaki sposób wywiązać się z tego zadania, można odpowiedzieć dopiero z perspektywy celu prawa, drugiego z komponentów idei prawa. Inaczej ujmując, sprawiedliwość nie pozwala na znalezienie odpowiedzi na pytanie o to, kto ma być traktowany jednakowo, a kto odmiennie z uwagi na występujące różnice. Znaczy to, że otwarty pozostaje problem, jak należy indywidualizować regulacje prawne¹⁸.

¹⁴ Por. I. Kant, *O porządku: To może być słuszne w teorii, ale nic nie jest warte w praktyce. Do wiecznego pokoju. Projekt filozoficzny*, Toruń 1995, s. 5-7.

¹⁵ Por. M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989, s. 172.

¹⁶ G. Radbruch, *Zarys filozofii prawa*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 1938, s. 105.

¹⁷ Idem, *Filozofia prawa...*, s. 79.

¹⁸ Por. ibidem, s. 58

Drugim, wskazanym powyżej komponentem idei prawa jest celowość, która decyduje o treści prawa. G. Radbruch podkreśla, że ma ona charakter relatywny i jest ściśle uwarunkowana aktualnymi oczekiwaniami społecznymi i głoszonymi poglądami politycznymi. Jak twierdzi autor, celowość pozostaje zależna od kierunku i stopnia rozwoju rozmaitych koncepcji prawa i państwa w ramach działalności różnych partii politycznych oraz tego, która w danym społeczeństwie pełni aktualnie rolę wiodącą¹⁹. Poddaje się oddziaływaniu aktualnie dominującego światopoglądu, a zwłaszcza podstawowej wartości, która w określonych warunkach czasu i miejsca, zostaje uznana za nadrzędną. Wartość ta jest przyjmowana na podobieństwo aksjomatu, którego prawdziwości się nie udowadnia. Jej wybór decyduje o treści systemu prawnego, albowiem z niej zostają wywiedzione inne powinności.

W myśl poglądów G. Radbrucha można wyróżnić trzy rodzaje przedmiotów o wartości absolutnej: indywidualne osobowości ludzkie, zbiorowe osobowości ludzkie, dzieła człowieka, które odpowiadają trzem rodzajom wartości: wartości indywidualne, wartości zbiorowe oraz wartości kulturowe²⁰. W zależności od tego, którym z nich ma służyć prawo, można wyróżnić trzy stanowiska: indywidualistyczne, supraindywidualistyczne oraz transpersonalistyczne, przy czym tylko na gruncie pierwszego z nich za wartość najwyższą uznawany jest człowiek pojmowany jako jednostka. Te trzy stanowiska wskazują zarazem na podstawowe cele prawa: wolność będącą odpowiednikiem indywidualizmu, naród – supraindywidualizmu oraz kulturę – transpersonalizmu.

Stanowisko indywidualistyczne opiera się na założeniu, że człowiek jest wartością najwyższą i absolutną, zaś wszystkie dzieła społeczno-kulturowe, do których między innymi należą zdobycze nauki, dzieła literackie, dzieła sztuki oraz organizacje społeczne powinny służyć spełnianiu oczekiwań człowieka i przyczyniać się do jego rozwoju. Nie mają więc wartości bezwzględnej, lecz względnej, uwarunkowaną tym, w jaki sposób oddziałują na człowieka, zostają lub mogą zostać przez niego przyswojone i wykorzystane. Trafnie uważa Antoni Peretiatkowicz, że w świetle tego stanowiska hasło „sztuka dla sztuki” zostaje zastąpione hasłem „sztuka dla społeczeństwa”, a zamiast „nauka dla wiedzy” obowiązuje wskazanie „nauka dla użytku praktycznego”²¹. Jak wskazuje G. Radbruch, wartości kulturowe i te wiążące się ze zbiorowością traktowaną jako całość, zgodnie z takim ujęciem, mają służyć wartościom indywidualnym. Kultura jest sferą kształtowania się ludzkich osobowości, natomiast państwo i prawo mają chronić i wspierać poszczególne jednostki²².

¹⁹ Por. *ibidem*, s. 80

²⁰ Por. *ibidem*, s. 59

²¹ A. Peretiatkowicz, *Wojna a idea prawa. Odczyt wygłoszony w Towarzystwie Prawniczym Warszawskim we wrześniu 1917 r.*, Kraków 1918, s.12.

²² G. Radbruch, *Filozofia prawa...*, s. 62.

Z punktu widzenia filozofii prawa szczególne znaczenie ma uznanie, że wartości samoistnej nie mają organizacje społeczne. Nurty nadające państwu, narodowi czy kościołowi wartość nadrzędną pozostają w sprzeczności ze światopoglądem indywidualistycznym. W ten sposób przekreślona zostaje zasadność prowadzenia wojen religijnych, działalności inkwizycji czy ruchów nacjonalistycznych, a także narodowowyzwoleńczych. Prawo i państwo – podobnie jak inne dzieła ludzkie czy też zjawiska świata przyrody – traktowane są jako środki mające mniejszą lub większą wartość odpowiednio do tego, czy należyście zaspokajają potrzeby człowieka i przyczyniają się do wzbogacania jego osobowości. Ustrój prawno-polityczny jest prawidłowy wówczas, gdy należycie spełnia rolę narzędzia służącego celom indywidualnym realizowanym przez poszczególnych ludzi żyjących w ramach organizacji, jaką jest państwo.

Inny stosunek do człowieka przyjmowany jest na gruncie stanowiska supraindywidualistycznego oraz transpersonalistycznego. W myśl tych poglądów cele zbiorowe czy dzieła kulturowe zostają usytuowane wyżej w hierarchii wartości niż człowiek pojmowany jako jednostka. Zgodnie ze stanowiskiem supraindywidualistycznym ujmowany w ten sposób człowiek, jak również jego dzieła, mają służyć zbiorowości jako całości, a moralność i kultura zostają podporządkowane państwu i prawu. W ujęciu transindywidualistycznym wartości indywidualne i zbiorowe pełnią rolę służebną wobec wartości kulturowych, a więc w konsekwencji moralność, prawo i państwo powinny mieć na względzie, jak twierdzi G. Radbruch, dobro kultury²³.

W każdym ze wskazanych powyżej ujęć dzieła społeczne lub dzieła kulturowe – bez względu na to, czy i jak wiele osób z nich korzysta, a więc abstrahując od potrzeb i korzyści indywidualnych – stanowią cele same w sobie. Nauka, sztuka, literatura czy organizacje społeczne nie są traktowane użytycznie jako środki służące do realizacji określonych celów, lecz nabierają wartości samoistnej. Na gruncie stanowiska supraindywidualistycznego społeczeństwo i państwo zostają uznane za wartościowe niezależnie od tego, jakie miejsce zostanie w nich wyznaczone człowiekowi. Przekonanie to znajduje wyraz przykładowo w filozofii Hegla, który twierdzi, że nie państwo powinno służyć jednostkom, lecz jednostki państwu. Stanowisko to bliskie jest idei państwa totalnego, które pochłania społeczeństwo wraz z wolnością osobistą poszczególnych jednostek w imię jego rozwoju, siły i wielkości²⁴. W syntonii z podejściem cechującym transpersonalizm pozostają, jak wskazuje nawiązujący do poglądów G. Radbrucha A. Peretiatkowicz, między innymi hasła „sztuka dla sztuki” czy „nauka dla wiedzy”, nie zaś „sztuka dla społeczeństwa” czy „nauka dla użytku praktycznego”²⁵.

²³ Ibidem, s. 63.

²⁴ Por. A. Peretiatkowicz, op. cit., s. 14.

²⁵ Por. ibidem, s. 13.

Trzeci z elementów idei prawa, zgodnie z koncepcją G. Radbrucha, to bezpieczeństwo prawne, które wymaga, by prawo było stanowione, albowiem jeśli nawet nie da się ustalić, co jest bezwzględnie sprawiedliwe, to należy przynajmniej ustanowić to, co ma być prawem. Prawo gwarantuje zaprowadzenie i utrzymanie ładu w społeczeństwie, w czym wyraża się jego podstawowe znaczenie. Ze względu na tę istotną rolę nie powinno być zatem uzależnione od poglądów poszczególnych jednostek, lecz wprowadzać porządek jednorodny i obejmujący wszystkich.

Kulturowe uwarunkowanie idei prawa

Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że porządek obowiązujący w państwie powinien opierać się prawie, które nie tylko będzie stanowione, ale również sprawiedliwe w swej treści. Problem hierarchii elementów idei prawa, a zwłaszcza wzajemnej relacji między sprawiedliwością i bezpieczeństwem prawnym, był wielokrotnie podejmowany na gruncie rozważań poświęconych filozofii G. Radbrucha i jest przedmiotem wielu opracowań²⁶. Myśliciel wielokrotnie przyznawał, że trudno jednoznacznie przesądzić o hierarchii poszczególnych elementów idei prawa i wskazać ten, który jest nadrzędny. Zgodnie z zasadami głoszonego przez niego relatywizmu wszystkie traktowane są jako równowartościowe²⁷. Niemniej jednak w pracach powojennych myśliciel ten wyraźnie odmawia mocy obowiązującej normom rażąco niesprawiedliwym, uznaje zatem prymat sprawiedliwości nad bezpieczeństwem prawnym.

W literaturze nie został również jednoznacznie rozstrzygnięty spór o to, czy po II wojnie światowej nastąpiła radykalna przemiana poglądów G. Radbrucha, czy też doszło jedynie do ich wykrystalizowania w wyniku stopniowego rozwoju stanowiska, skutkującego odejściem od pozytywistycznego ujęcia prawa na rzecz prawnonaturalnego. Należy jednak zauważyć, że G. Radbruch w swoich przedwojennych pracach (przykładowo w książce z 1932 r. *Filozofia prawa*) stwierdza, że „zadaniem pierwszorzędym, którego priorytet jest oczywisty dla wszystkich jest bezpieczeństwo prawne, czyli pokój, ład i praworządność”, a w publikacji z 1938 r. *Zarys filozofii prawa* zauważa, że „ważniejszą rzeczą jest, że istnieje porządek prawny niż to, że ten porządek jest sprawiedliwy i celowy”²⁸. Niemniej jednak za początki późniejszej ewolucji jego stanowiska można uznać poglądy przedstawione już w 1937 roku, pod wpływem

²⁶ Szerzej: J. Zajadło, *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] G. Radbruch, *Filozofia prawa*, Warszawa 2009, s. X–XI; H. Leawoods, *Gustav Radbruch: An Extraordinary Legal Philosopher*, „Washington University Journal of Law & Policy” 2000, vol. 2 (489), https://openscholarship.wustl.edu/law_journal_law_policy/vol2/iss1/16.

²⁷ Por. G. Radbruch, *Zarys filozofii...*, s. 103.

²⁸ Ibidem, s. 102.

ówczesnej polityki Niemiec, w tzw. wykładzie rzymskim, podczas którego negatywnie odnosi się do porządku opierającego się wyłącznie na wartości określonej dobrem powszechnym (nazywanym w późniejszych pracach także dobrem narodu), niwelującej wartości poszczególnych członków społeczeństwa. Znamienne jest twierdzenie autora, że w ten sposób ukształtowany porządek, pochłaniając cele jednostkowe oraz pomijając wskazania sprawiedliwości i bezpieczeństwa prawnego, nie zasługuje na określenie go mianem prawnego²⁹. Natomiast po II wojnie światowej, w 1946 r., G. Radbruch opublikował artykuł *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*, w którym wprost wyraził przekonanie, że normom pozostającym w rażącej sprzeczności ze sprawiedliwością należy odmówić mocy obowiązującej jako tym, które nie powinny być określane mianem prawa. Nie pozostaje jednak bez znaczenia, że od samego początku jego koncepcja jednoznacznie wskazywała zarówno na rolę sprawiedliwości, jak i bezpieczeństwa prawnego stopniowo ewoluując w kierunku uznania, iż funkcjonowanie prawa godzącego w sprawiedliwość kwestionuje jego istotę. Cała koncepcja opiera się na odniesieniu obowiązujących regulacji do wyższych wartości, konstytuujących nieosiągalny dla człowieka, lecz jakże ważny, bo ukierunkowujący jego dążenia, świat.

Niezależnie od rozstrzygnięcia sporu dotyczącego sposobu i czynników oddziałujących na ukształtowanie się poglądów prawnonaturalnych Radbrucha, trójelementowa koncepcja idei prawa jest stanowiskiem interesującym i istotnym dla rozwoju nurtu prawnonaturalnego. Zaznaczyć należy, że tylko celowość w ramach idei prawa jest relatywna, zależna od poglądów. Sprawiedliwość i bezpieczeństwo są elementami całkowicie niezależnymi od występujących różnic w ludzkich oczekiwaniach, również tych, które dotyczą koncepcji prawa i państwa. Elementy te mają charakter ponadświatopoglądowy, ponadpartyjny, zachowują zatem „ważność powszechną”. Niemniej jednak G. Radbruch wyraźnie wskazuje, iż bezpieczeństwo prawne nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dla obowiązywania każdego prawa pozytywnego. Niezbędne jest odwołanie się również do sprawiedliwości i celowości.

Celowość na gruncie poglądów Radbrucha jest relatywna, zmienia się w zależności od całokształtu warunków życia konkretnego społeczeństwa. Słuszności żadnego z poglądów aksjologicznych i wyboru podstawowej wartości mającej wyznaczać treść prawa obowiązującego w państwie nie można naukowo udowodnić. Znaczący to, że treść ideału prawa kształtowana jest w wyniku ścierania się rozmaitych poglądów i preferencji aksjologicznych oraz posiada cechę zmienności. Ten właśnie element przesądza o jego kulturowym uwarunkowaniu.

²⁹ Por. G. Radbruch, *O celu prawa*, tłum. C. Znamierowski, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, z. 3–4, s. 326.

Stanowisko G. Radbrucha na tle odmian teorii prawnonaturalnych

Koncepcja G. Radbrucha wpisuje się w nurt myślenia prawnonaturalnego, który ukształtował się pod koniec XIX w. wraz z powstaniem pierwszych koncepcji prawa naturalnego o zmiennej treści. Doszło wówczas do przełomu w dotychczasowym sposobie myślenia o prawie pozytywnym oraz o prawie naturalnym jako jego idealnym wzorze. Prawo naturalne od najdawniejszych czasów było pojmowane jako niezmienne, niezależne od woli i świadomości człowieka, płynące ze źródła, jakim jest natura człowieka (istota człowieka) lub Bóg jako jej twórca na gruncie koncepcji religijnych. W tego typu teoriach treść prawa naturalnego wywodzi się z jakiegoś bytu, istniejącego niezależnie od człowieka oraz pozostaje wieczna i niezmienna stosownie do swoistych cech swego źródła. Ma zatem charakter nie tylko obiektywny, ale również absolutny. Obowiązuje wszystkich ludzi z racji wspólnej każdemu natury i odpowiada jej niezależnie od zmieniających się warunków dziejowych. Na gruncie tych tradycyjnych stanowisk, zwanych również teoriami prawa natury o niezmiennym treści, przyjmuje się założenie, że prawo to istnieje niezależnie od woli i świadomości człowieka, tak jak wiele innych elementów należących do otaczającej go rzeczywistości i tak jak ona jest poznawane przy pomocy rozumu. Człowiek nie ma więc wpływu na kształtowanie jego treści. Jest ona jedynie przez niego biernie odczytywana ze struktury bytu, nie zaś tworzona.

Idea prawa naturalnego nabiera innego znaczenia w teoriach, na gruncie których prawo to jest ujmowane jako dzieło ludzkie. Przybiera wówczas postać swoistego porządku tworzonego przez człowieka „jako bytu, który może kreować swoje jestestwo”, a pojęcie natury ludzkiej zostaje utożsamione z możliwością samokreacji, a więc z możliwością tworzenia samego siebie³⁰. Na gruncie koncepcji prawa naturalnego o zmiennej treści rola poznania nie ogranicza się do biernego odczytania treści prawa naturalnego wynikającego z obiektywnie istniejącej rzeczywistości, lecz ma charakter twórczy. W takim ujęciu jego źródłem jest ludzki rozum. Powstaje ono w wyniku podjęcia przez człowieka twórczej refleksji nad prawem pozytywnym i krytycznym ustosunkowaniem się do jego treści. Zmiany kulturowe dokonujące się w poszczególnych społeczeństwach prowadzą do stawiania nowych pytań o obowiązujące regulacje, zwłaszcza gdy dotyczą one kwestii budzących kontrowersje. Wyrazistym przykładem jest odmowa zgody na organizację w Polsce wystawy plastynatów, podczas gdy takie ekspozycje miały miejsce w wielu miastach Europy, Azji, Afryce czy w USA³¹. Władze polskie uzasadniły swoje stanowisko uwarunko-

³⁰ Por. A.L. Zachariasz, *Prawo natury jako prawo kultury*, [w:] M. Szyszkowska (red.), *Powrót do prawa ponadustawowego*, Warszawa 1999, s. 72.

³¹ Por. E. Guzik-Makaruk, *Plastynacja – sztuka, piękno, prowokacja, patologia?*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 43, s. 114, <https://doi.org/10.31648/sp.4603>.

waniami kulturowymi dotyczącymi stosunku do zmarłych, a więc źródłem problemu okazały się różnice dotyczące poglądów aksjologicznych. Eksponowanie plastynatów przez jednych uznawane jest za niedopuszczalne z racji godzenia w określone wartości, przez innych jest traktowane jako nowy etap w nauce anatomii czy prowokację skłaniającą do refleksji nad życiem i dyskusji naruszających „odwieczne tabu, jakim jest śmierć człowieka i jego seksualność”³². Ewolucowanie podejścia do pewnych społecznie kontrowersyjnych problemów jest uwzględniane w procesie kształtowania ideału prawa zgodnie z założeniami teorii prawa naturalnego o zmiennej treści. Na ich gruncie prawo naturalne staje się rezultatem poszukiwania wartości, jakie – zgodnie z oczekiwaniami społecznymi – powinny znaleźć urzeczywistnienie w prawie obowiązującym w państwie. Dokonanie oceny prawa obowiązującego w określonym czasie i miejscu prowadzi do sformułowania postulatów mających na celu jego doskonalenie. Jest też wyrazem dążenia człowieka do urzeczywistnienia w sferze prawnej wartości, jaką jest sprawiedliwość. Dlatego też to właśnie na gruncie tych teorii prawo naturalne pojmowane jest jako dzieło kulturowe, tworzone przez człowieka, który ma możliwość samokreacji³³.

Zgodnie z takim ujęciem prawo naturalne nie jest więc porządkiem obiektywnym, wywodzonym ze struktury bytu, lecz ideałem prawa, w którym znajdują wyraz oczekiwania ludzi wynikające nie tyle z niezmiennej i wspólnej im natury, co z potrzeb człowieka żyjącego w konkretnych uwarunkowaniach w danym momencie dziejowym. Prawo naturalne jako dzieło ludzkie jest uwarunkowane kulturowo. Jego treść zmienia się w zależności od epoki, narodu, stosunków ekonomicznych, politycznych, społecznych, ponieważ pozostaje zależna od woli i świadomości człowieka nieustannie podlegającego oddziaływaniu zmieniających się okoliczności i warunków życia. Jest ona wynikiem dążenia do zrozumienia, czym jest sprawiedliwość i podejmowania wysiłku, by doprowadzić do jej urzeczywistnienia. Jako ideał pozostaje ona bowiem wciąż wartością niezrealizowaną w życiu społecznym, nieosiągalną ze swej istoty, lecz oddziałującą na jednostki i prowadzącą do walki o zmianę otaczającej rzeczywistości. Jak trafnie zauważa Andrzej Zachariasz, prawa człowieka, prawa kobiet, prawa zwierząt są rezultatem działalności kulturotwórczej człowieka³⁴. Nie wynikają zatem ze struktury wszechświata, lecz są próbą nadania mu bardziej pożądanego kształtu z punktu widzenia człowieczego istnienia.

³² Ibidem, s.117.

³³ Por. A.L. Zachariasz, *Kulturozofia*, Rzeszów 2000, s. 111.

³⁴ Por. ibidem, s. 125.

Wnioski końcowe

Przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, że stanowisko G. Radbrucha zawiera bardzo wyraźne wątki charakterystyczne dla prawnonaturalnego nurtu myślenia w filozofii prawa. Ich analiza dokonana na tle dwóch podstawowych odmian teorii prawnonaturalnych zdecydowanie uzasadnia zaliczenie tego autora do przedstawicieli teorii prawa natury o zmiennej treści, wskazujących na człowieka jako twórcę ideału prawa. Koncepcja wyłaniająca się z prac G. Radbrucha prowadzi do stwierdzenia, że prawo natury, podobnie jak prawo pozytywne, ujmowane jest jako element kultury. Wyraża się w nim uprzedmiotowiony stosunek człowieka do wartości idealnych. Pogląd ten ściśle wiąże się ze sformułowaną przez tego wybitnego prawnika i myśliciela koncepcją czterech światów, na gruncie której przyjmuje się, że tym, co odróżnia kulturę od świata przyrody jest ścisły związek ze sferą idei, wyższych wartości. Przeciwnością kultury jest natura rozumiana jako to, co tworzy się i rozwija niezależnie od człowieka, powodowanego dążeniem do realizacji wyższych wartości. W teoriach tradycyjnych przyjmuje się, że ludzka natura mająca charakter pozakulturowy jest źródłem owej wyższej sprawiedliwości określanej mianem prawa naturalnego. Odmienne ujęcie zarysowuje G. Radbruch wskazując, że jest ono ideałem tworzonym przez człowieka, zdeterninowanego warunkami określonego czasu i miejsca, który świadomie dokonuje wyboru podstawowej wartości wyznaczającej cel prawa, najbardziej odpowiedni dla uwarunkowań określonej epoki. Prawo naturalne nabiera innego znaczenia. Jest ujmowane jako dzieło ludzkie, porządek tworzony przez człowieka jako istotę zdolną do samokreacji.

Wykaz literatury

- Chauvin T., *Sprawiedliwość: między celowością a bezpieczeństwem prawnym. Ewolucja poglądów Gustawa Radbrucha*, „Studia Iuridica” 1999, vol. XXXVII.
- Guzik-Makaruk E., *Plastynacja – sztuka, piękno, prowokacja, patologia?*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 43.
- Kant I., *O porządku: To może być słuszne w teorii, ale nic nie jest warte w praktyce. Do wiecznego pokoju. Projekt filozoficzny*, Wyd. Comer, Toruń 1995.
- Katolo D.A., *Ochrona życia i zdrowia ludzkiego w kodeksach starożytnego Bliskiego Wschodu*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 42.
- Leawoods H., *Gustav Radbruch: An Extraordinary Legal Philosopher*, „Washington University Journal of Law & Policy” 2000, vol. 2(489), https://openscholarship.wustl.edu/law_journal_law_policy/vol2/iss1/16.
- Peretiatkowicz A., *Wojna a idea prawa. Odczyt wygłoszony w Towarzystwie Prawniczym Warszawskim we wrześniu 1917 r.*, Kraków 1918.
- Radbruch G., *Filozofia prawa*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2009.
- Radbruch G., *Gesetzliches Unrecht und Übergesetzliches Recht*, „Süddeutsche Juristen-Zeitung” 1946, nr 5.

- Radbruch G., *O celu prawa*, tłum. C. Znamierowski, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, z. 3–4.
- Radbruch G., *Fünf Minuten Rechtsphilosophie*, „Rhein-Neckar-Zeitung” z 12 września 1945 r.
- Radbruch G., *Pięć minut filozofii prawa*, tłum. J. Zajadło, „Gazeta Wyborcza” z 1 grudnia 2015 r.
- Radbruch G., *Wstęp do prawoznawstwa*, Nakładem Trzaski, Everta i Michalskiego, Warszawa 1924. Radbruch G., *Zarys filozofii prawa*, tłum. C. Znamierowski, Księgarnia Powszechna, Warszawa 1938.
- Szyszkowska M., *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Inst. Wydawniczy PAX, Warszawa 1989.
- Szyszkowska M., *Zarys filozofii prawa*, Temida 2, Białystok 2000.
- Zachariasz A.L., *Prawo natury jako prawo kultury* [w:] M. Szyszkowska (red.), *Powrót do prawa ponadustawowego*, Wyd. Interlibro, Warszawa 1999.
- Zachariasz A.L., *Kulturozofia*, Wyd. WSP, Rzeszów 2000.
- Zajadło J., *Politykom ku opamiętaniu*, „Gazeta Wyborcza” z 1 grudnia 2015 r.
- Zajadło J., *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] G. Radbruch, *Filozofia prawa*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2009.

Summary

Natural law as a law of culture in terms of Gustaw Radbruch works

Keywords: philosophy of law, natural law, culture, value.

The important role of natural law is connected with the human pursuance of justice fulfilment. From the earliest times, it has been understood as the most perfect way to regulate human relations. The thesis of Gustaw Radbruch occupies a special place in the discussion on the essence of natural law.

According to the concept of the four worlds he formulated, natural law is a work of art that arises as a result of the creative activity of a man living in the natural world but striving to achieve ideals (higher values). It is part of the world of culture that arises in this way as a result of human actions. Natural law is therefore a cultural creation, the result of human creative activity, for which justice is the point of reference. This outstanding lawyer and thinker, therefore, depart from traditional approaches, which recognize the essence of man or God as the source of this law.

The concept of G. Radbruch evolves as a part of the current natural law thinking, which was developed at the end of the 19th century together with the first theories of natural law with variable content created at that time. They have rebuilt the hitherto way of thinking, presenting an approach in which it is understood as a human work, an order created by man as a being capable of self-creation.

